

Czesław GŁOMBIK, *Husserl und die Polen. Frühgeschichte einer Rezeption. Aus dem Polnischen übersetzt von Christoph Schatte*
Würzburg: Königsausen & Neumann 2011, 210 s. [zawiera indeks osobowy]

W serii *Orbis Phaenomenologicus* (wydawnictwo Königshausen & Neumann) ukazała się praca Czesława Głombika *Husserl und die Polen. Frühgeschichte einer Rezeption*. Jest to niemiecki przekład — autorstwa Christoph Schattego — książki *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania*, wczesne reakcje wydanej przez katowickie Wydawnictwo Gnome w roku 1999. W wersji niemieckiej rozprawa poprzedzona jest dodatkowo krótkim słowem wstępnym Hansa Reiner Seppa, prezentującym zarówno tematykę samej rozprawy, jak i nakreślającym krótko dzieje polskiej fenomenologii od jej początków aż po czasy współczesne.

Badania przeprowadzone w *Husserl und die Polen* mają charakter historyczno-filozoficzny. Autor, rekonstruuując — z dużą dbałością o szczegóły — losy wczesnej recepcji myśli Husserla wśród Polaków, wydobywa z bibliotecznych i prywatnych archiwów szereg nieznanych bądź zapomnianych dokumentów, w tym trudno dostępnych rękopisów oraz korespondencji. Dokumentacyjna precyzja stanowi bez wątpienia jeden z największych walorów całej pracy. Pierwszy rozdział rozprawy ukazuje niemal całkowicie zapomnianą postać Aleksandra Rozenbluma. W rozdziale drugim przeprowadzona zostaje rekonstrukcja wczesnych losów psychologa Stefana Błachowskiego. Dzieje — zwłaszcza młodzieńcze — tego uczonego zawierają wiele luk i niedopowiedzeń, które autor *Husserl und die Polen* stara się na podstawie zachowanych materiałów jak najskrupulatniej wypełnić. Rozenblum i Błachowski byli pierwszymi Polakami, którzy udali się na studia do Getyngi i uczestniczyli w zajęciach Husserla. Z kręgiem Husserlowskim szczególnie silnie związany był Rozenblum, bardzo zresztą ceniony przez getyngerńskich fenomenologów (między innymi Edith Stein i Romana Ingardena), choć niestety — przypominający w tym Johannes Dauberta — niczego niepublikujący. Zachowały się właściwie tylko krótkie informacje o kilku wygłoszonych przez niego wykładach — pierwszy z nich (wygłoszony 14 marca 1916 roku) był w ogóle pierwszym wykładem poświęconym fenomenologii Husserla na ziemiach polskich.

Błachowski (późniejszy profesor UAM w Poznaniu, wykształcony w kręgu Kazimierza Twardowskiego) zalicza się z kolei do szerokiego grona osób studiujących w Getyndze, którzy zainteresowani innymi kierunkami studiów nie należeli do ścisłego kręgu uczniów twórcy fenomenologii, a tylko uczęszczali na jego zajęcia, wyraźnie z nim sympatyzując. W przypadku Błachowskiego rolę priorytetową odgrywała bowiem psychologia eksperymentalna, którą w Getyndze zajmował się Georg Elias

Müller. Zestawienie losów Rozenbluma i Błachowskiego pozwala autorowi rozprawy *Husserl und die Polen* pokazać dwa odmienne sposoby oddziaływania i funkcjonowania Husserla w życiu akademickim getyngińskiego uniwersytetu.

Całość rozprawy dopełniają dwa kolejne rozdziały, jeden poświęcony Romanowi Ingardenowi i jego pierwszym kontaktom z uniwersytetem getyngińskim, drugi omawiający stosunek do myśli Husserla tych polskich filozofów, którzy jako pierwsi zaczęli wykazywać zainteresowanie poglądami twórcy fenomenologii. W grupie tej zostali uwzględnieni: Władysław Heinrich, Jan Łukasiewicz, Bronisław Bandrowski i Kazimierz Ajdukiewicz. Heinrich był w ogóle pierwszym polskim autorem, który pisał o Husserlu. W roku 1895 opublikował on recenzję z Husserlowskiej *Philosophie der Arithmetik*. Łukasiewicz, Bandrowski i Ajdukiewicz należeli — podobnie jak Błachowski — do grona uczniów Kazimierza Twardowskiego. Łukasiewicz pozostawał w młodości pod silnym wpływem pierwszego tomu *Badań logicznych*, dzięki niemu wypracował własne stanowisko antypsychologistyczne, Bandrowski i Ajdukiewicz wyjechali zaś do Getyngi na studia. Ajdukiewicz uczestniczył w zajęciach Husserla i przez jakiś czas brał aktywny udział w pracach getyngińskiego koła fenomenologów (zachowała się nawet jedna jego rozprawa z tamtego okresu). Jeśli chodzi o Bandrowskiego, to jego kontakty z Husserlem nie są potwierdzone (w Getyndze interesowała go głównie psychologia eksperymentalna). Niemniej pisma Bandrowskiego świadczą o tym, iż bardzo dobrze przyswoił on sobie podstawowe idee *Badań logicznych*.

Jak już wspomniano, rozprawa Czesława Głombika wnosi — dzięki dbałości o historyczne detale — wiele interesujących, dotąd nieznanych szczegółów. Warta odnotowania jest chociażby dokonana przez autora rekonstrukcja pierwszych, niezrealizowanych niestety, planów przekładowych *Badań logicznych*. Również we w miarę dobrze znanych losach biografii Romana Ingardena pojawia się kilka nowych szczegółów — chociażby nieznaną wcześniej fakt, iż główną motywacją wyjazdu Ingardena do Getyngi nie była bynajmniej fenomenologia, lecz zamiar podjęcia studiów matematycznych.

Można tylko żałować, iż tematyka całej rozprawy została zawężona wyłącznie do wczesnej recepcji fenomenologii Husserla okresu getyngińskiego. Ze względu na to zawężenie nie został bowiem uwzględniony najważniejszy — po Romanie Ingardenie — polski fenomenolog, który miał bezpośredni kontakt z Husserlem w późniejszym (fryburskim) okresie aktywności badawczej autora *Badań logicznych*. Chodzi mianowicie o Leopolda Blausteina. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku Blaustein skupił wokół siebie niewielkie grono lwowskich filozofów

zainteresowanych fenomenologią. Z tego punktu widzenia historyczno-filozoficzne badania nad dziejami polskiej fenomenologii, do których rozprawa Czesława Głombika wnosi bardzo istotny wkład, domagają się twórczej kontynuacji. Miejmy nadzieję, że zostanie ona kiedyś podjęta.

Wojciech Hanuszkiewicz